

# Konsekwencje brexitu dla branży chemicznej

Wielka Brytania jest dla Polski ważnym partnerem handlowym. Eksportujemy i importujemy przede wszystkim maszyny i urządzenia mechaniczne, elektryczne oraz ich części, a także pojazdy, samoloty, statki i inne środki transportu. Ponadto z Wielkiej Brytanii są przywożone do Polski produkty przemysłu chemicznego.



**Anna Królak**  
THETA Doradztwo Techniczne

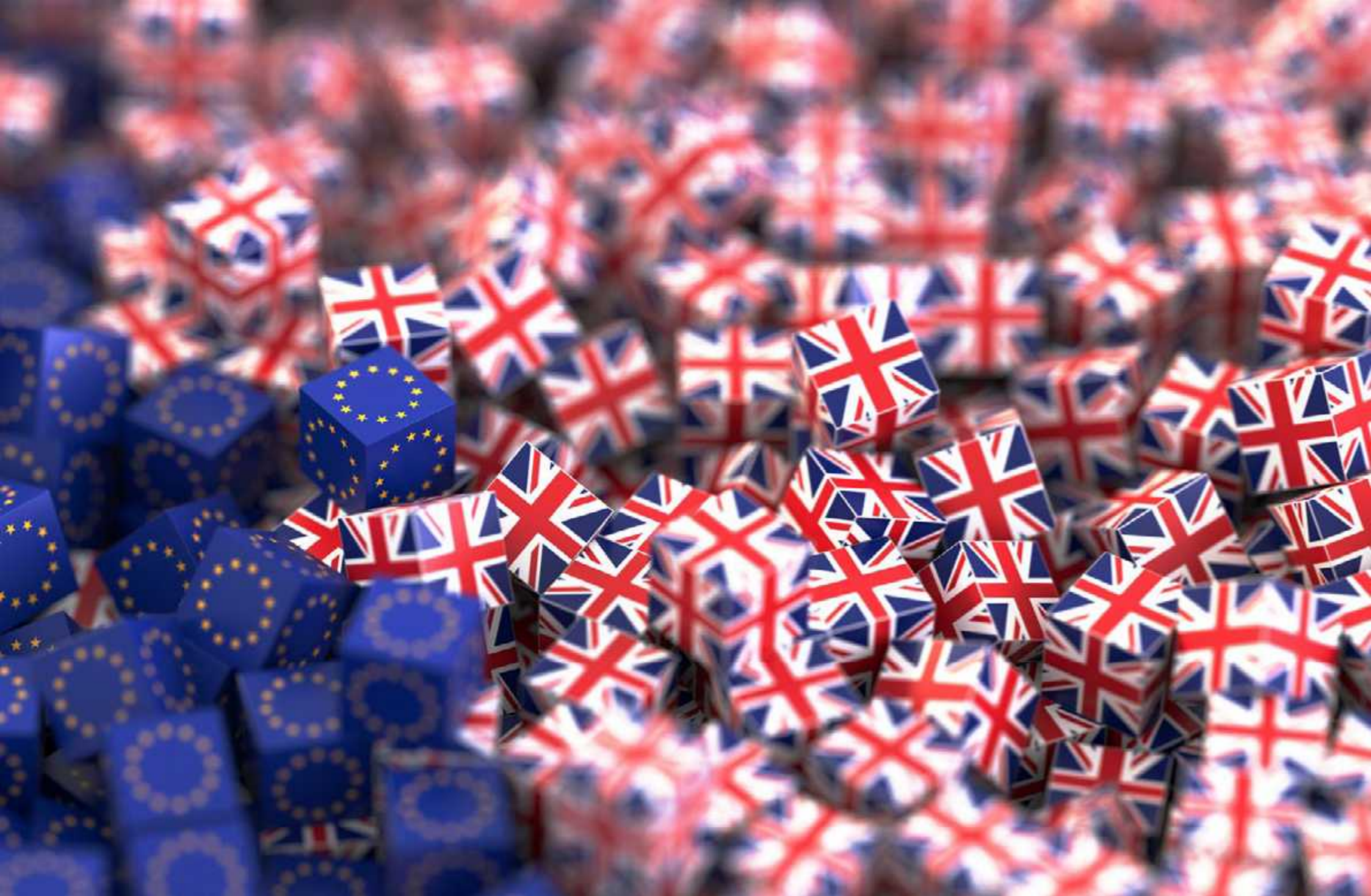
Zgodnie z wymaganiami rozporządzenia REACH wszystkie te produkty podlegają przepisom chemicznym i ich producenci oraz importerzy muszą wywiązać się z nakładanych na nich obowiązków, by legalnie wprowadzić je do obrotu jako substancje, mieszaniny lub wyroby. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że przepływ pomiędzy Wielką Brytanią a Unią Europejską może być znacznie utrudniony po brexicie.

29 marca 2019 r. Wielka Brytania opuści Unię Europejską. Konsekwencje tej decyzji będą ogromne i bez względu na scenariusz, jaki się rozegra, wciąż nie są znane. Obserwowane dotychczasowe trudności w negocjacjach pokazują, że rozstanie Zjednoczonego Królestwa z Unią Europejską może odbyć się zarówno w uporządkowany sposób, jak i jako tzw. twardy brexit. Musimy być przygotowani na każdy z tych scenariuszy.

## **Scenariusz pozytywny, czyli tzw. uporządkowany brexit**

Jeśli Wielka Brytania porozumie się z Unią Europejską w sprawie umowy dotyczącej zasad wyjścia, możemy liczyć na łagodny scenariusz rozstania, a co najważniejsze wprowadzenie prawie dwuletniego okresu przejściowego, w trakcie którego zostaną zachowane dotychczasowe zasady relacji handlowych, w tym zasady wprowadzania i zarządzania substancjami chemicznymi, ich mieszaninami i wyrobami. Wielka Brytania wciąż będzie częścią jednolitego, wspólnego rynku, a więc nie będzie ceł ani dodatkowych regulacji. Zarówno w Unii Europejskiej, jak i w Wielkiej Brytanii przez ten czas będą obowiązywać wciąż te same wymagania odnośnie do substancji chemicznych i ich mieszanin, obowiązkowych rejestracji i certyfikatów, dokumentacji, zakazów i ograniczeń





oraz zasad wprowadzania do obrotu. Okres ten będzie trwał do 31 grudnia 2020 r. Po tym czasie jedną z możliwości dalszej współpracy będzie zawarcie umowy o wolnym handlu, utrzymującej zerowe cła na większość towarów, a być może na wszystkie. Bez względu na wyniki rozmów i ostateczny kształt przyszłej umowy, okres przejściowy da wszystkim czas na przygotowanie strategii dotyczących dalszej współpracy z organizacjami z Wielkiej Brytanii oraz pozwoli zaplanować kolejne etapy działalności firm.

#### **Scenariusz negatywny – twardy brexit**

Jest to opcja niemal atomowa, niekorzystna zarówno dla UE, jak i Wielkiej Brytanii. W wypadku braku zgody na łagodne rozstanie już od 29 marca 2019 r. Wielka Brytania przestanie być związana prawem z Unią Europejską. W naszych wspólnych relacjach przestaną obowiązywać swobody dotyczące przepływu osób, towarów, kapitału i usług, co m.in. oznacza, że już od tego dnia powrócą kontrole graniczne między UE a Zjednoczonym Królestwem.

Z punktu widzenia rozporządzenia REACH wszystkie pozwolenia, rejestracje i certyfikaty uzyskane przez firmy z terenu Wielkiej Brytanii przestaną obowiązywać, a każdy wprowadzany surowiec pochodzący stamtąd będzie traktowany jak import. Jednocześnie Wielka Brytania będzie miała prawo wprowadzić własne wymagania dla chemikaliów podczas ich importu na swój teren i każdy potencjalny importer będzie musiał je spełniać. Scenariusz wprowadzenia własnych regulacji od pierwszego dnia brexitu jest jednak mało prawdopodobny, gdyż stworzenie regulacji może trwać wiele miesięcy. Bardziej

prawdopodobne będzie pozostawienie dotychczasowych rozwiązań do czasu stworzenia nowych przepisów, ale z opcją kontroli i odrębnego traktowania towarów pochodzących z UE, jako import, co może skutkować dodatkowymi opłatami (np. cła), utrudnieniami technicznymi i biurokracją.

#### **Jak się przygotować?**

Wszystko zależy od opcji, jaka będzie towarzyszyć Wielkiej Brytanii podczas brexitu. Niestety, wszystko wskazuje na większe prawdopodobieństwo twardego brexitu, czyli chaosu, choć stuprocentowej gwarancji nie ma. Prawdopodobnie dopiero w ostatniej chwili dowiemy się, czy Wielka Brytania wyjdzie z Unii Europejskiej w łagodny czy twardy sposób. Aby nie uzależniać losów własnej działalności od decyzji innych, najlepiej przygotować się na oba scenariusze.

Przykładowo: jeśli jesteśmy w stanie zmagazynować zapasy, zaleca się na pierwsze tygodnie po brexicie zabezpieczyć produkcję w surowce z Wielkiej Brytanii, bo prawdopodobne jest, że przynajmniej na początku mogą pojawić się problemy z dostępnością i legalnością ich wprowadzania do obrotu.

#### **Rejestracja substancji**

##### **– czy trzeba przeprowadzić ją od początku?**

Przepisy Unii Europejskiej wyznaczają kilka podstawowych obowiązków podczas wprowadzania produktu do obrotu. Zgodnie z wymaganiami rozporządzenia 1907/2006/WE wszystkie substancje produkowane lub importowane na terenie Unii Europejskiej w ilości co najmniej 1 tony/rok muszą być zarejestrowane. Za rejestrację odpowiada producent i/lub importer.



Po wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej każdy unijny odbiorca produktów chemicznych (substancji, mieszanin i wyrobów) pochodzących ze Zjednoczonego Królestwa stanie się ich importerem i będzie miał nowe obowiązki. Koszty rejestracji nie są małe i część obecnych dystrybutorów może nie być w stanie wziąć na siebie takiego zobowiązania.

Jak temu zapobiec? Warto najpierw skontaktować się ze swoim dostawcą z Wielkiej Brytanii i zapytać, jakie ma plany. Komisja Europejska z Europejską Agencją Chemikaliów umożliwiają w ramach brexitu dokonanie przeniesienia osobowości prawnej na inną spółkę. Jeśli firma chce kontynuować działalność w Unii Europejskiej po wycofaniu się Wielkiej Brytanii, może wyznaczyć na jej terenie tzw. wyłącznego przedstawiciela. Istnieje również możliwość przeniesienia operacji związanych z zarejestrowaną substancją na podmiot prawny w UE. Należy jednak pamiętać, że – jak zaznacza to Europejska Agencja Chemikaliów we wskazówkach dotyczących brexitu – rejestrujący odpowiadają za substancje objęte ich rejestracją. Oznacza to, że odpowiedzialni pracownicy i odpowiednia dokumentacja muszą być obecni w miejscu adresu rejestrującego – założenie firmy jedynie nominalnie, na papierze, na terenie Unii jest niewystarczające. Operacja przeniesienia praw rejestracji powoduje opłatę w wysokości od 82 euro dla mikroprzedsiębiorstwa do 1 631 euro dla przedsiębiorstwa dużego.

Warto zwrócić uwagę, że zgodnie z przepisami REACH wyłącznego przedstawiciela może wyznaczyć tylko producent substancji, mieszaniny lub wyrobu. Nie może zrobić tego ani dostawca, ani pośrednik. Wyłącznego przedstawiciela może powołać tylko firma spoza EU, więc dopóki Wielka Brytania nie opuści Wspólnoty, przedsiębiorcy z tego kraju nie będą mogli tego zrobić. Procedurę tę będą mogli rozpocząć najwcześniej 1 kwietnia 2019 r.

Istotnym problemem jest, że ani Komisja Europejska, ani Europejska Agencja Chemikaliów nie mają narzędzi, by zarządzać zasadami współpracy w ramach forum wymiany informacji, tzw. SIEF, konsorcjach itp. W związku z tym przeniesienie w Agencji praw do rejestracji nie jest jednoznaczne z otrzymaniem praw do dokumentacji rejestracyjnej. Należy pamiętać, że zgodnie z rozporządzeniem REACH zasady i koszty udostępniania danych są ustalane indywidualnie w ramach konsorcjów i zazwyczaj oparte są na standardowej umowie przygotowanej kilka lat temu przez CEFIC (większość osób udostępniających dane opierała się na tych wytycznych).

W większości wypadków przeniesienie praw do danych związane jest z dodatkowymi kosztami. Czasem są to tylko niewielkie opłaty administracyjne, ale są też umowy, które wyraźnie wskazują, że niemożliwe jest

przeniesienie praw na inną spółkę i jedyną możliwością posiadania praw do danych jest ich ponowne wykupienie, co często wiąże się z dużymi wydatkami. Wprowadzie część konsorcjów deklaruje możliwość zmian w swoich umowach w tym zakresie, ale ich wprowadzenie wymaga czasu i akceptacji przez wszystkich członków konsorcjum. Prawdą też jest, że na razie niewiele konsorcjów wypowiada się na temat zmian związanych z brexitem. Czekają na rozwój wypadków.

Jeśli firma z Wielkiej Brytanii nie przeniesie swojej rejestracji na inny podmiot, to zgodnie z przepisami każdy importer substancji w postaci własnej lub też w mieszaninie, w ilości co najmniej 1 tony/rok, będzie zobowiązany do jej rejestracji.

Jeśli spodziewamy się, że czeka nas ten obowiązek, warto pamiętać, że proces rejestracji trwa określony czas, a import można rozpocząć dopiero po jej zakończeniu, czyli po otrzymaniu numeru rejestracji. Obecnie każdy nowy rejestrujący przed rozpoczęciem importu musi wysłać do Europejskiej Agencji Chemikaliów tzw. zapytanie (Inquiry), w którym to oficjalnie pyta Europejską Agencję Chemikaliów, czy ktoś w Unii Europejskiej dokonał już rejestracji tej substancji. Bez dokonania Inquiry nie możemy zarejestrować substancji, ale ponieważ zapytanie to w żaden sposób nie obliguje pytającego do przeprowadzenia rejestracji, można już teraz, aby zaoszczędzić czas, złożyć do ECHA wnioski dotyczące potencjalnej rejestracji substancji na wypadek, gdybyśmy byli zmuszeni do rejestracji.

#### **Wyłączny przedstawiciel mający siedzibę w UK**

W Wielkiej Brytanii mają siedziby liczne firmy doradcze, które zgodnie z artykułem 8 rozporządzenia pełnią rolę wyłącznego przedstawiciela (Only Representative, OR) przedsiębiorstw spoza UE. Już wkrótce także one staną się firmami spoza UE, więc nie będą mogły pełnić dalej tej roli. Jest to kolejne wyzwanie, któremu należy jak najszybciej stawić czoło. W pierwszym podejściu warto skontaktować się i sprawdzić, czy producent spoza Wspólnoty planuje zmianę wyłącznego przedstawiciela na kogoś z Unii Europejskiej. Da nam to odpowiedź, czy uda się nam być przez to zwolnionym z rejestracji importowanej substancji, dla której wyznaczono wyłącznego przedstawiciela. Musimy zatem mieć wiedzę na temat jego tożsamości i potwierdzenie od nowego OR, że tonaż importowany przez nas jest zawarty w jego rejestracji.

#### **Notyfikacja klasyfikacji i oznakowania**

Kolejna trudność objawia się w przypadku notyfikacji klasyfikacji. Zgodnie z przepisami CLP każdy importer substancji stwarzającej zagrożenie ma obowiązek zgłoszenia klasyfikacji i oznakowania tej substancji do Europejskiej Agencji Chemikaliów. Obowiązek ten ma także każdy importer mieszaniny niebezpiecznej, tyle że zgodnie z przepisami zgłasza on wyłącznie substancje, które powodują klasyfikację tej mieszaniny jako niebezpiecznej. Zgłoszenie to jest bezpłatne, ale obowiązkowe dla każdego importera (bez względu na tonaż), w związku z czym każdy odbiorca produktu z Unii Europejskiej będzie zobowiązany do przeprowadzenia takiego zgłoszenia w ciągu miesiąca od wprowadzenia produktu do obrotu.





## Autoryzacja

Po wycofaniu się Wielkiej Brytanii z UE zezwolenia przyznane spółkom z siedzibą w Zjednoczonym Królestwie nie będą już obowiązywać, więc przedsiębiorstwa z siedzibą w UE, które będą polegać na takich zezwoleniach, będą musiały znaleźć nowych dostawców posiadających ważne zezwolenia w Unii Europejskiej lub samodzielnie ubiegać się o nowe zezwolenia. Tutaj, podobnie jak przy rejestracji firm z siedzibą w Wielkiej Brytanii, można przenieść swoje zezwolenie na wyznaczonego wyłącznego przedstawiciela w UE. Takiej zmiany można dokonać dopiero po oficjalnym wyjściu z EU, dlatego zaleca się przygotowanie wstępnych umów z wyłącznymi przedstawicielami i natychmiast po wyjściu przeprowadzenie procesu zmiany tożsamości spółki posiadającej zezwolenie. Podobnie jak przy rejestracji zostaje do uzgodnienia kwestia własności danych wykorzystanych do przygotowania dokumentacji.

## Wprowadzanie produktów na teren Wielkiej Brytanii

Obecnie handel i obrót towarami doskonale sprawdza się w obie strony. Wiele polskich przedsiębiorstw dostarcza towary na teren Wielkiej Brytanii. Po 31 marca 2019 r. będą zmuszone ponieść konsekwencje brexitu. Unia Europejska stosuje ograniczenia dla krajów zewnętrznych, Zjednoczone Królestwo planuje podobne kroki. Zgodnie z technicznymi notatkami, przygotowywanymi przez brytyjski rząd dla mieszkańców kraju, Wielka Brytania planuje wciąż zarządzać chemikaliami na terenie swojego państwa tak, jak robiono to w Unii Europejskiej. Przynajmniej na początku przepisy rozporządzeń REACH oraz CLP będą obowiązywały na terenie kraju bez większych zmian. W przypadku twardego brexitu od kwietnia 2019 r. Urząd ds. Bezpieczeństwa i Higieny Pracy (ang. The Health and Safety Executive – HSE) będzie pełnił funkcję wiodącego brytyjskiego organu regulacyjnego, opierając się na zasadach Europejskiej Agencji Chemikaliów.

W celu wyeliminowania dużych problemów z dostępem do chemikaliów po wystąpieniu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej rząd zaproponował tamtejszym przedsiębiorstwom przeniesienie istniejących już rejestracji zgodnie z REACH do nowego, brytyjskiego systemu z dwuletnim okresem przejściowym, podczas którego rejestrujący mają obowiązek fizycznie złożyć dokumentację rejestracyjną w nowym urzędzie regulacyjnym.

Firmy, które importowały chemikalia z EOG przed opuszczeniem UE przez Wielką Brytanię (ale nie miały rejestracji w ECHA), będą musiały powiadomić władze Wielkiej Brytanii i dostarczyć podstawowe dane na temat chemikaliów w ciągu 180 dni od opuszczenia Unii przez Zjednoczone Królestwo, zamiast natychmiastowo dokonywać pełnej rejestracji. Pełne rejestracje będą musiały przeprowadzić w późniejszym terminie.

Warto zwrócić uwagę, że firma chcąc wprowadzać nowe substancje na rynek Wielkiej Brytanii oraz Unii Europejskiej

będzie miała obowiązek dokonać dwóch odrębnych rejestracji: w Europejskiej Agencji Chemikaliów i brytyjskim urzędzie The Health and Safety Executive. Wymagany pakiet informacji i danych będzie taki sam dla obu, jednak zapewne będą to podwójne koszty.

Podobnie, przynajmniej na początku, nie musimy obawiać się różnic w wymaganej dokumentacji w łańcuchu dostaw, czyli kartach charakterystyki, informacjach o mieszaninach niestwarzających zagrożenia oraz informacjach o wyrobach.

## Brexit – czy powinniśmy się bać?

Istotnym problemem jest, że ani KE, ani ECHA nie mają narzędzi, by zarządzać zasadami współpracy w ramach forum wymiany informacji

Wymienione wyżej obowiązki to tylko niewielka część wymagań, jakim muszą sprostać przedsiębiorcy importując lub eksportując produkty na teren Unii Europejskiej. Nie sposób wymienić wszystkich wymagań w tym artykule (mamy przecież jeszcze wymagania PIC, ROHS, substancje SVHC i wyroby, centra toksykologiczne i wiele innych). Należy mieć świadomość, że działając na styku Unia Europejska – Wielka Brytania na każdym kroku powinniśmy być

czujni i kontrolować, czy na pewno wiemy, jak daną czynność będziemy przeprowadzać po brexicie.

Konsekwencje wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej będą ogromne nie tylko dla obywateli Zjednoczonego Królestwa, ale także dla wszystkich obywateli krajów pozostających w UE. Konsekwencje nie tylko polityczne, ale przede wszystkim gospodarcze. Dziś już niemal wszyscy przyznają, że w momencie referendum nikt z głosujących nie zdawał sobie sprawy, jak poważne zmiany będą musiały zostać wprowadzone, aby opuszczenie Unii było faktycznie możliwe w sposób niepowodujący tak ogromnych trudności, jakie są przed nami.

W zakresie zarządzania chemikaliami z pewnością wygeneruje to niebagatelne dodatkowe koszty zarówno dla przedsiębiorców, jak i dla zwykłych obywateli. Chcąc nadal jednocześnie istnieć zarówno na rynku unijnym, jak i brytyjskim będziemy zmuszeni do podwójnych procedur, często zbieżnych, ale prawdopodobnie nieznacznie różniących się w przyszłości (należy spodziewać się wprowadzania systematycznie zmian w systemie brytyjskim) oraz zwielokrotnionych przez to kosztów.

## Czy przemysł chemiczny upadnie?

Z pewnością nie. Już dziś można zobaczyć, że proponowane mechanizmy dla przedsiębiorstw, mimo iż generują dodatkowe koszty, umożliwiają dalszą działalność i współpracę. Prawdopodobnie, jak zawsze przy takich zmianach, najbardziej ucierpią małe i mikroprzedsiębiorstwa, dla których ogólne zamieszanie, dodatkowa biurokracja i początkowy chaos oraz nowe koszty staną się ciężarem nie do udźwignięcia. ■